ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 45. 18. Kwietnia 1822.

Postrzeżenia gospodarczo - rolnicze w podróży do Baden w lecie 1821.

(Ciąg dalszy.)

Włość Dobelhof równie korzystna z bliskości Badenu — gospodarstwo rolne ma znacznieysze, wielką obfitość sianożęci i obszerne pastwisko dla owiec. Koléy zachowuią na gruntach dominikalnych 9cioletnią: 1ód kartofle w gnoiu, 2re ięczmień z koniczyną, 3cie koniczyna, 4te pszenica, 5te wyka w swieżym gnoiu, 6te pszenica, 7me ięczmień, 8me ugór, 9te żyto.

Pańszczyzna równie reluowana, gospodarstwo własnemi pociągami obchodzone — pługi Cugmayera.

Na kartoflisku była tego roku piękna pszenica neapolitanka — sieią żyto wczesne ozime tak zwane S. Jańskie i te zachwalaią — bydło cały rok utrzymuią na stayni, cielętom daią siano i napóy z mąką — iest tutay znaczna gorzelnia, lecz była zamknięta i widzieć iéy niemogłem.

Odlegleysza włość Triebuswinkel iuż własnéy sile zostawiona, ma ią wprawdzie znaczną, utrzymuie bowiem 700 owiec, 70 sztuk bydła i znaczną ilość własnych pociągow, lecz trzechpolowa dotąd koléy zachowana, kawałki tylko ugorów oddzielaią pod kartofle i w tych oddziałach zmienia się następstwo zbiorów — bydło iest dobrze utrzymaném, przedaż mléka do Badenu znaczną przynosi korzyść — cieląt nie wychowuią, wyrachowanie kosztów im to odradza. Włościanie sieią kawałkami koniczynę, lucernę w tamtém suchém położeniu tak pożyteczną i sadzą kartofle, lecz w innych polach uporczywie się ieszcze trzymaią trzechpolowego gospodarstwa, sieią żyto po ięczmieniu, często nawet ięczmień po ięczmieniu, często trzy i cztéry zboża bezposrednio iedno po drugiém, w ściernisko żytne iednak zwykle idzie rzepa. W téy włości wiele iest płotów żywych to z białego głogu, to z drzewiny Cornus zwanéy i te są pięknie utrzymywane.

Oberwaltersdorf pięknego zakładu ogrodów a nie gospodarstwa iest wzorom, i owszem to idzie naygorzéy — koléy naddziadów zachowana:

Pszenica w gnoiu
żyto, po nim rzepa
owies
ugór.

Sianożęci duże, lecz błotniste i dotąd nieosuszone, bydło tyrolskie i szwaycarskie bardzo piękne, lecz i to bardziéy dla zabawy, niż z sprawiedliwego ocenienia korzyści; bydło kraiowe dobrze utrzymywane i ile możności polepszone iak wszędzie, tak i w tym kraiu w stosunku włożonego kapitału większy przynosi pożytek — i ten większą ma zasługę, kto rasę kraiową polepsza, niż kto zagraniczną zbytnim nakładem sprowadza. Cielęta wychowuią z niemałym kosztem, sześć niedziel ssa, potém daią im doborne siano i owies, a dla tego z początku po pół garca, a daléy po garcu na dzień — w zimie

)(

karmią bydło kartoflami i rzepą, ktore ieszcze ręcznemi tasakami rąbią — miłośnik koni zbytkowych w licznie obsadzonych stayniach znaydzie przyiemność, rolnik niech iéy szuka w Kotingbrunie, ieżeli gospodarstwo tak daléy postępować będzie, iak postąpiło pod czynnym zarządem swiatłego terazniejszego rządcy Hönigshofen. Włość ta 233 morg. ornego pola a 33 morg. sianożęci i do 600 pastwisk maiąca, przed rokiem ieszcze była obrazem zaniedbania. W roku 1820 zaledwie połowa gruntów zasiana była rozmaitym zbożem, a większa leżała odłogiem — sześć morgow było tylko koniczyny, a mimo oczéwistego niedostatku łąk nie myślano nawet o sadzeniu kartofli, rzepy, ani o sianiu wyki i mieszanki paszy — pastwiska i łąki były w naygorszym stanie, a łąki nawet często w lecie spasano bydłem, ktorego nad siły utrzymywano — ugory w Czerwcu były niespokładane — pierwszém staraniem było rządcy nowego przymnożenie paszy, zasiał więc zaraz mieszankę i wykę, tudzież hreczkę na zielone skoszenie i tém znacznie pomnożył karmy zimowéy — uprawił, iak mógł naylepiey ugory pod oziminę, zasiał znaczniey koniczyny lucerny, mieszanki, zasadził kartofle i tak zwaną iedolberską rzepę, ktoréy zalety pózniey wyłożę — względem kolei posiewow nic ieszcze nie postanowił, zostawuiąc to dłuższemu namysłowi i doświadczeniu. Pastwisko z swey natury zdatne dla owiec przy tém zostawia przeznaczeniu, dochód bowiem z owiec uszlachetnionych iest znaczny, cena robocizny pod stolicą wysoka, a nawet często robotników dostać trudno — częściami tylko mysli zorywać pastwiska, zebrać pare zbiorów, a potém zasiać esparzetą, pimpinelą, białą koniczyną etc. i tym sposobem ulepszyć pastwiska — między mieszankę posiał lucernę z raygrasem — pomnożył owce, a umnieyszył krów, iako mniey intratnych, cieląt nie wychowuie dla zbytniego kosztu, lecz ie przedaie — koniczynę nie zbierał podług metody Klapmayera przez fermentacyię, lecz suszy na kołach prostopadle w ziemię wbitych z kilku krzyżownicami, o ktore ią obwiia — sprowadził nieznane dotąd w tém gospodarstwie wyrwaki czyli extyrpatory i pługi Cugmayera, ktore iak iuż nadmieniłem, w całey okolicy bardzo są cenione — tego roku czynił doświadczenia z pudrettą; wszystkie iak się naocznie przekonałem, odpowiedziały oczekiwaniu; posypana nią koniczyna trzy razy iuż była do połowy Sierpnia skoszoną; owies zły, posypany pudretą widocznie się polepszył; rzepa pozna pudretą wsparta była bardzo piękna; po zebraniu iuż żyta posiana hreczka tak się wzmogła; ze lubo tak późna, czyniła iednak nadzieię, że doyrżeie; połowa łąki nią posypana żywszą roślinnością i ciemnym kolorem trawy odróżniała się od drugiéy połowy — pięć do sześciu cetnarów pudrety szło na morg, iednę zawlekał wraz z nasieniem, drugą posypywał po zasianiu — dla karmienia bydła, koni i owiec urządził sieczkarnię, machinę do rznięcia kartofli i rzepy (*doppelter Rübenwolf*) i mały młynek do szrotowania owsa; koło iedne parą końmi ciągnione wszystkie trzy machiny obraca, wszystko spada do osobney komory i tam się miesza. W urządzeniu karmy zimowey dla bydła i owiec stosuie się do prawideł, ktore mu podało doświadczenie, iż zboże grubo zmielone, czyli zeszrótowane, łatwiey się trawi, a surowe często w całości z zwierzęcia wychodzi, iż tylko w owsie namoczenie zastąpić może mielenie, iż nakoniec woda z solą, iałowcem i piołunem zmieszana i w pewnéy proporcyi dodana służy do prędszego i dokładnieyszego rozwinięcia części pożywnych każdéy karmy — sieczkę więc, kartofle, rzepę i otręby lub mąkę sypie warstwami w kadkę, na to leie zwolna czystą wodę, aby wsiąkała, kadź przykrywa i w ciepłéy stayni na kilka godzin zostawia,

za pomocą wody i ciepła staiennego przechodzi to w nieiakę fermentacyią, a na tenczas rozdaie bydłu i owcóm — na iedną krowę rachuie potrzebę dzienną na 6 garcy rzepy, 20 ℔ plew lub zgonin i 8 ℔ słomy, późniéy dodaie po 4 garce rzepy lub kartofli, tudzież na każdą sztukę po dwa łuty soli dziennie, a dla bydła dodaie po pare funtow szrótowanego owsa, lub żyta — koniom miesza do owsa ziarna z wyki, ktore tu w całey okolicy za bardzo dobrą karmę dla koni uważaią i ten owies z wyką dodaie do wyżey opisaney karmy — w ten sposob zmiękczone plewy ięczmienne staią się także zdatnemi dla bydła — przy wypasie nierogacizny zachowuie ten zwyczay, iż od początku wypasu, aż do końca po łyżce popiołu przesianego, a nadto od środka do końca *antimonium crudum*, ile na koniec noża się zmieści, sypią codzień w karmę.

Rzepa idolberska, o którey wspominałem, iest to zwyczayna, lecz przez uprawę, dobry grunt i przyiazne klima uszlachetniona tak, iż ią nad Rutabagę przenoszą. Właściciel Idolsbergu Dr. Hopfen w Austryi wyższéy rozmnożył tę rzepę dostawszy iey nasienia od sąsiedzkiego włościanina, iéy zalety i sposób uprawy w osobném ogłosił pismie i to nasienie w księgarni Wimmera w Wiédniu przedaie, a nawet wyséła iuż cetnarami za granicę. Podług iego twierdzenia na dobrze uprawionym gruncie morg ieden może wydać do 350 korcy i 120 cetnarów liści rownie iak siano pożywnych — uprawa iéy iest połączona z pracą, naprzód bowiem na rosadę zasiewać potrzeba na gnoynym inspekcie przy końcu Marca, w srodku Maia na dobrze zgnoione pole przesadzać w kwadrat w odległości dwóch stóp i iak tylko się zakorzenia, zaczyna się obrabiać płużkami, lecz tak ostrożnie, aby iéy nie zasypywać ziemią, gdyż tegoby nie zniosły, ziemię tylko spulchnieć i z chwastu oczyścić potrzeba, naylepiéy więc iest, odiąć police — to obrabianie w krotkim naywięcey 4ro niedzielnym przeciągu czasu kilka razy wzdłuż i w szérż powtórzyć należy, lecz poprzestać, iak tylko liścia ziemię okryią, można iednak ręcznemi motykami poprawić, gdyby się późniéy chwast rzucił — w połowie Października wydobywać ie należy; sześciu robotników za pomocą iednego wozu morg cały wydobydź mogą — liście kilku dniami pierwéy się zrywa — przez całą zimę w kopcach słomą i ziemią okrytych równie iak kartofle chować się mogą. Uzyskanie nasienia iest cokolwiek trudnieyszém; w Kótingbrunie tak postępuią: naywiększe rzepy wybiera, oczyszcza z liści tak, iż korzenia nietknięte zostaią, piaskiem napełnia wazon i w ten ie wsadza, na wiosnę wysadza w ziemię dobrze uprawną, plewie troskliwie, okrywa siecią przeciw ptactwu, a przeciw pchłom ziemnym czyli muszkóm mokrym pobryzguie popiołem; ośm lub dziesięć dużych rzep tak wysadzonych na 3 i 4 morgi dostarczyć może nasienia — z téy rzepy pędzi Hopfen wódkę, lecz ta ma bydź nieprzyiemną.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Anekdota bibliiograficzna.

Encyklopedyia (*Encyclopedie methodique*) Panckocuka, wyszedłszy na widok publiczny, doznała losu encyklopedyi Diderota d'Alamberta z przyczyn gruntownych. Skoro wyszedł tom 1szy i 2gi, Kanclerz kazał ią zabrać i złożyć w bastylli; środek był wprawdzie tylko chwilowy, ponieważ Panckocuke, wnet ią daléy drukować kazał. Powód zakazu był ten sam, co dla encyklopedyi d' Alamberta, mianowicie: zbyt smiałe uwagi nad rządem, filozofiią i religiią; atoli miała znowu niektóre tak przedziwnie wypracowane mieysca, iż następnie pod okiem samego Dworu Rzymskiego przedrukowaną bydź miały. Dowód tego stawia list Nuncyiusza papiezkiego do Xiędza Bergier, redaktora wydziału

)(2

teologicznego tego dzieła, pisany pod d. 26. Lipca 1783 w którym wyrażono: Typograf Mansje prosił i otrzymał przywiléy do przedrukowania dzieła *Encyclopedie par ordre des matiéres* i t. d. Wreszcie głowny plan Panckoucka był roszérzyć pod wszystkiemi względami Encyklopedyią pierwszą. Spodziewał się, że dokona tego we 40 tomach in 4to, lub w 84 in 8vo textu a 7 tomach rycin. Iak dalece pochybił w rachubach swoich dowodzi teraznieyszy zeszyt tego ogromnego dzieła. Karol Jozef Panckoucke wielce zasłużony ze względu bibliiopolicznych przedsiębierstw rodził się w Lille 1736, umarł w Paryżu 1799. — Doniesienia o przedsiębierstwach wydania encyklopedyi we Francyi i w innych kraiach, znayduią się prócz prospektow, przemów i t. d. tego samego dzieła, także w dziele P. Delure Herona: »*Bibliographie instructive*« w dziełach godnego i buynego naślednika tegoż, Peignot: mianowicie w *Dictionaire bibliologique*; *Curiosites bibliologiques* i *Dictionnaire des livres condamnés au feu*, w dykcyionarzu towarzyskim i t. d.

Rzeczy rozmaite.

Z Rossyi. — Podług świeżo nadesłych listów z Petersburga znayduie się tam od kilku tygodni Pani Maryia z Wołowskich Szymanowska, znana w stolicy naszéy ze znamienitego talentu swego na fortepianie. Poprzedziła ią tamże tak zasłużona sława i siednała iak naypochlebnieysze przyięcie w nayznakomitszych towarzystwach. Na dni kilka przed publicznym Koncertem miała zaszczyt grać u N. Cesarzowey. Maryi i u N. Wielkiey Xiężny Alexandry, gdzie zyskała wysokie Nayiaśnieyszey Rodziny Cesarskióy zadowolnienie; w dniu zaś 18. Marca dała się słyszeć upragnioney publiczności w sali zwaney Filarmoniczną. Od Koncertów Pani Katalani nigdy sala tak napełnioną nie była; o bilety tak się ubiegano, iż przed zaczęciem Koncertu wszystkie iuż wyprzedane zostały, a chociaż naznaczona cena była rubli assyg. 10, to iest około dukata za bilet, niektòre osoby dla okazania ile wielbią doskonałość sztuki, od 10 do 20 dukatòw za ieden bilet przysyłały. Za ukazaniem się Pani Szymanowskiey przyięły ią głośne i powszechne oklaski, które po odegraniu każdey sztuki, powtarzano z większem ceraz uniesieniem. Pomiedzy innemi grała fantazię własney kompozyi i adagio skomponowane dla niey w Petersburgu, na dni trzy przed Koncertem przez sławnego Humla, nadwornego Dyrektora orkiestry N. W. X. Maryi Pawłowney, małżonki Wielkiego Xiążęcia, Następcy tronu Weymarskiego. Tenże uwielbiaiąc talent tak znakomity naszey rodaczki, ciągle przy niey, ile razy grała, znaydował się, karty przewracał, a podziwienie, iakie w nim wzbudzała, na twarzy iego wyraźnie się maluiąc, na umysłach słuchaczow głębokie czyniło wrażenie. Orkiestrą dyrygował JP. Hartmann, Kapelmayster Dworu JJ CC. Mości. Nie zapuszczaiąc się w szczegółowy rozbiór licznych i nadzwyczaynych zalet. iakie grze Pani Szymanowskiey sprawiedliwie publiczność przyznała, to tylko powiemy, iż odgłos powszechny mieści ią na iednym stopniu doskonałości z Fieldem. Wielki Xiążę Następca Waymarski obecny na Koncercie dzielił zadowolenie powszechne. N. Pan raczył przesłać Pani Szymanowskiey w upominku kosztowny fermuar ozdobiony brylantami. — Dochód z tego pierwszego Koncertu miał wynosić około 14,000 rubli assyg.

(*Z gaz. War.*)

W Moskwie okazuią miłośnikom nader drogiego i rzadkiey piękności gniadego ogiera, P. Tomasz Kerbi przysłał go tu niedawno z swoim synem. Podług iego zapewnienia kupił go od Lorda Kavendish za 1300 gwineow, co w Rossyyskich papierach wynosi 35,000 rubli, oprócz kosztów podróży; P. Kerbi dodaie, że ten ogier pochodzi z naylepszego gatunku Angielsko-Arabskich koni i na żądanie okazuie wywód iego rodu. To tylko pewna, że Moskwa nie posiadała iescze tak pięknego i tak drogiego konia. Przez 6 lat znaydował się na wszystkich wyścigach w Newmarket, wygrał wszystkie zakłady i zyskał swoiemu panu 6110 gwineów, to iest 162,000 rubli w papierowych naszych pieniądzach.

Z Warszawy. — Uczeń Profesora Würfla Alexander Szyrzyński nim wyiedzie zagranicę, okaże swóy talent w Oyczyznie, daiąc wkrótce w Teatrze Narodowym Koncert na fortepyanie, na którym wraz z swym nauczycielem słyszeć się dadzą.

JP. Wolski Malarz, długo pracuiąc nad urządzeniem i wydoskonaleniem Teatru Historyczno Optycznego, wkrótce w Pałacu Radziwiłowskim przy ulicy Miodowey otworzy tenże Teatr wystawiaiąc przedmioty Historyi starożytney Polskiey, Greckiey i Rzymskiey. To widowisko będzie równie przyiemnem iak interesuiącem. —

Roschodzi się wieść o śmierci Fran. Karpińskiego; przywiozł ią do Warszawy Obywatel osiadły w okolicach, wktórych ten Nestor Poetow naszych od kilkunastu lat zamieszkał.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.